

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Maja 1870.

Piątek.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870.

Baro ciepła st. 4, w połud: c. st. 8
Wysokość wody st. 5 c. 4 (Ubywa)

Stan barometru:
na pogodę

Wschód Słońca g. 4 m. 23
Zachód „ „ 7 „ 31

Jutro, Stej Domiceli Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

O biegu choroby i zgonie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, młodszego syna Cesarzowicza Następcy Tronu, „Goniec Urzędowy“ donosi:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz przepędził noc dość zadowolniająco, a przebudzając się, po większej części był przytomny; lecz istotnych zmian w przebiegu choroby niema. Podpisano: J. Schmidt, K. Rauchfus, H. Hirsch. 19 kwietnia 1870 r.

U Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, w ciągu dnia wczorajszego i obecnej nocy wypocenie w mózgu tak szybko powiększyło się, że Jego Cesarska Wysokość znajduje się w najcięższym stanie. Podpisano: J. Schmidt, K. Rauchfus, H. Hirsch, 20 kwietnia 1870 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz zakończył życie 20-go kwietnia o godzinie 3¹/₄ po południu.

— *Najwyższej zatwierdzona uchwała rady państwa o zmianach ustanowionych opłat za prawo handlu i przemysłu.* — Rada państwa, w połączonych wydziałach ekonomicznym i prawnym i na ogólnym posiedzeniu, roztrząsawszy przedstawienie ministra skarbu o niektórych zmianach postanowienia o opłatach za prawo handlu i przemysłu, uchwaliła: I. Niżej wyrażone artykuły Najwyższej zatwierdzonego w dniu 9 lutego 1865 r. postanowienia o opłatach za prawo handlu i przemysłu (art. 464 t. V zb. zr. dodat. z roku 1868) zmienić i uzupełnić jak następuje: Art. 6. Zakłady gospodarskie wiejskie, jako to: olejarnie, tartaki, cegielnie i tym podobne, położone poza miastem, dla przetwarzania materiałów gospodarstwa wiejskiego własnego lub miejscowego, skoro nie mają więcej nad 16 robotników i nie używają machin i przyrządów, poruszanych parą lub wodą, wolne są od opłat. *Uwaga.* Nieletni mający mniej od 15. lat wieku liczą się po dwóch za jednego dorosłego robotnika. Art. 7. Młyny wietrzne i wodne, a także poruszane przez motory parowe (lokomobile), znajdujące się zewnątrz miast, wolne są od opłat, skoro nie mają więcej nad cztery postawy. Art. 16. Za jednym świadectwem kupieckim 1-ej gildji pozwala się utrzymywać nieograniczoną liczbę odpowiednich temu świadectwom zakładów handlowych i przemysłowych, przy uzyskaniu tylko

na każdy z tych zakładów osobnego biletu, skoro zakład ten podług prawa nie jest wyłączony od poboru biletowego. Obok świadectwa kupieckiego 1ej lub 2ej gildji, należy brać za ustanowioną opłatę przynajmniej jeden bilet na zakład handlowy lub przemysłowy. Od tego obowiązku wyłączają się osoby, biorące świadectwo kupieckie: a) dla podjęcia się liwerunku, skoro takowy nie wymaga utrzymywania zakładów handlowych lub przemysłowych, i b) dla utrzymywania zakładów handlowych lub przemysłowych podług art. 9-go tego postanowienia wolnych od poboru biletowego. Za jednym świadectwem 2-iej gildji dozwala się utrzymywać taką ilość zakładów handlowych i przemysłowych, w tej liczbie i wyłączonych podług art. 9 od poboru biletowego, jaka odpowiada dziesięciu biletom, a za świadectwem na handel drobiazgowy—czterem biletom (licząc w tych razach patent na wyrobienie lub sprzedaż trunków, albo świadectwo akcyjne za bilet.) Na tej zasadzie, za jednym świadectwem 2ej gildji można otrzymać nawęcej dziesięć biletów, a za świadectwem na handel drobiazgowy—najwięcej cztery bilety za ustanowioną opłatę. Art. 20. *Uwaga.* 2. Co do żydów poza obrębem wyznaczonym dla ich osiadłości, istnieją oddzielne przepisy. *Uwaga* ta rozciąga się także do art. 84 postanowienia. Art. 30. *Uwaga* 2. Utrzymujący robotników do różnych robót budowlanych i ziemnych, trwających niecały rok, mogą brać świadectwa półroczne, przed 1 lipca, przy rozpoczęciu robót, z zastrzeżeniem, że moc tych świadectw kończy się z upływem 6 miesięcy. Art. 33. Za świadectwem 2ej gildji służy prawo: a) prowadzenia w powiecie, na który wzięto świadectwo, cząstkowej sprzedaży towarów russkich i zagranicznych w sklepach lub magazynach, także utrzymywania fabryk i zakładów rzemieślniczych, przyczem ilość zakładów handlowych i przemysłowych, za świadectwem 2ej gildji, podług art. 16 odpowiadać ma ilości biletów, najwięcej dziesięciu, i b) prawo podejmowania liwerunków, dostaw i dzierżaw w summie do 15,000 rs. każda. Art. 34. *Uwaga.* 2. Do zakładów utrzymywanych za świadectwami i biletami 2ej gildji, zaliczają się młyny parowe; wodne zaś i wietrzne, oraz wprowadzane czasowo w ruch przez motory ruchome parowe (lokomobile), zaliczają się do tych zakładów tylko w razie, jeżeli mają 5 lub więcej postawów. Art. 41. *Uwaga* 3. Znajdujące się w obrębie osad miejskich młyny wodne i

wietrzne, także wprowadzane czasowo w ruch przez motory parowe ruchome, utrzymują się za świadectwem i biletami handlu drobiazgowego, skoro mają 3 lub 4 postawy, za świadectwami handlu drobiazgowego (bez biletu), jeżeli mają 2 postawy, a za świadectwami tego rodzaju z połowiczną opłatą, jeżeli mają 1 postaw. Art. 118. Jeżeli w sklepach, magazynach, winnych handlach i innych zakładach przemysłowych, wydane na nie bilety lub świadectwa (art. 41 i 46), także świadectwa znajdujących się w tych zakładach subjektów kupieckich, nie będą wywieszane na widoku, właściciel zakładu ulegnie karze w stosunku czwartej części opłaty skarbowej, za niewywieszony bilet lub świadectwo. II. Pozostawić ministrowi skarbu powyższe zmiany i uzupełnienia przepisów o opłatach za prawo trudnienia się handlem lub przemysłem, wprowadzić w wykonanie od 1 stycznia 1871 r. Na tej uchwale napisano: Jego Cesarska Mość zapadła na ogólnym posiedzeniu rady państwa uchwałą, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (Dz. War.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 112 wydanym, zamieszczono: Pracujący przy odnawianiu obecnie domów w mieście przez nieostrożność, zrywają niekiedy druty telegrafu policyjnego; w skutek czego bardzo często w pewnym kierunku działanie jego doświadcza stagnacji. Dla usunięcia tego, polecam Komissarzom policji wykonawczej uprzedzić rzemieślników w powierzonych sobie cyrkulach, żeby ci obchodzili się jak można najostrożniej z wyżej wymienionymi drutami i ściśle czuwać za pośrednictwem ucząstkowych, ażeby podobne uszkodzenia nie powtarzały się; przedsiębiorcom zaś wspomnianych robót, oznajmić w cyrkulach za pokwitowaniem, że przy każdym wypadku uszkodzenia drutów telegraficznych, oprócz obowiązku zwrócenia kosztu reparacji takowych, ulegną jeszcze karze pieniężnej.

Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, spadania robotników z dachów lub z rusztowań, przy nowobudujących się i odnawianych budowlach, a także i z okien przy myciu tychże, polecam ściśle przestrzegać, ażeby wykonywane były środki ostrożności, wyszczególnione w rozkazie moim z r. 1868 z Nrem 48, a mianowicie: a) żeby przy budowlach lub odnawianiu domów i urządzeniu do tego stałych rusztowań, majstrowie nie polegali wyłącznie na robotnikach, lecz sami osobiście doglądali, iżby takowe były zbudowane z mocnego i pewnego materiału; b) ażeby zamiast ruchomych rusztowań z drabin i desek, używane były skrzynie z mocno spojonych i twałych ścian, lub też deski zawieszane na linach, opatrzone gęstą sznurową siecią; c) żeby do robót na ruchomych rusztowaniach używani byli czeladnicy lub robotnicy znani entrepreneurom z trzeźwości i doświadczenia w tego rodzaju zatrudnieniach; d) ażeby przy reparacji dachów, robotnicy przywiązywali się do kominów lub innych pewnych podpór, grubemi odpowiedniej długości linami, z szelkami na końcach; e) ażeby dla umycia okien szczególnie na wyższych piętrach, takowe koniecznie były zdejmowane z zawias; stawać zaś na oknach lub gźmśach pod żadnym pozorem nie dozwalać, i f) ażeby w miejscach, gdzie kontynuują się roboty, trotuary dla przechodzących osób były zagrodzone.— Bliższy dozór za literalnem wykonaniem powyższego poruczyć ucząstkowym naczelnikom, pod ich osobistą i samych Komissarzy odpowiedzialnością.

— W 3 paragrafie rozkazu mojego do Policji za Nr 28., włożono na naczelnika 1-go wydziału obowiązek uformować wyciąg z wydanego w tymże rozkazie rozporządzenia dotyczącego wizowania pasportów przejeżdżających osób, stawających w hotelach i domach zajezdnych, za pośrednictwem znajdujących się przy tych zakładach, tak nazywanych kommissionerów i przygotować odpowiednie ogłoszenie, w celu wywieszenia takowego w każdym numerze po hotelach. Po zatwierdzeniu przezemnie pomienionego ogłoszenia i wydrukowaniu potrzebnej liczby egzemplarzy takowego, a mianowicie: dla cyrkulów: Sobornego 422 sztuk, Bielańskiego 140, Powązkowskiego 12, Wolskiego 4, Jerozolimskiego 46, Nowo-Świetskiego 127, Zamkowego 415, Pragskiego 10. Polecam Komissarzom powyższych cyrkulów przyjąć takowe z 1-go wydziału, doręczyć utrzymującym hotele i domy zajezdne i dopilnować, ażeby te ogłoszenia były porozwieszane koniecznie w każdym oddzielnym numerze w dogodnym do czytania miejscu. W celu zaś odzyskania poniesionych wydatków na papier i wydrukowanie tych ogłoszeń, ściągnąć opłatę z utrzymujących pomienione zakłady, po pięć kop. za każdy egzemplarz i pieniądze te odesłać zarządzającemu drukarnią przy powierzonym mi zarządzie. (Gaz. Polic.)

— Jutro w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok Resursy Obywatelskiej, o godzinie 9ej rano przypada wotywa do Serca Marij.

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu hr. Potockich, jako w pierwszą sobotę bieżącego miesiąca, odbędzie się nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

— W przyszłą niedzielę, jako w uroczystość Opieki Śgo Józefa, przypada solenny odpust w kościele pod temże wezwaniem, na Krak.-Przedm. (obok pałacu hr. Potockich). Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, rozpocznie się o godz. 6-iej rano, a pierwsze nieszpory jutro o godz. 5-iej po południu.

— Dnia 15 maja rozpoczyna się odpust Śgo Bonifacego w Czerniakowie, i trwać będzie cały tydzień.

— W kościółku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie codziennego majowego nabożeństwa, sieroty dziewczęta wykonywają pieśni religijne.

— — Trzeci, wczorajszy debiut na scenie Teatru Rozmaitości panny Romany Popielownej, odbył się bardzo dla niej szczęśliwie i korzystnie.

Debiutantka grała dwie role: w komedji K. Kaszewskiego: „On będzie moim,“ odtwarzała typ dziewczicy z głową, w sielance zaś, „Zbudziło się w niej serce,“ typ: podlotka, naiwnego, jak sama naiwność i sympatycznego dla wszystkich, którzy wierzą, że oprócz białych lilij kwitną także na ziemi białe i dziewczęce dusze...

Sielankową mianowicie rolę Jadwigi, panna Popielówna wykonywała z artystycznym w wielu szczegółach wykończeniem. Grę jej ożywiał wdzięk, swoboda i finezja. Równowaga myśli i uczucia w debutantce, zachwycała nas chwilami nawet...

Po trzech debiutach w rolach naiwnych, czyli jak chcą klasycy niewiniątek, radziłyśmy bardzo, ażeby panna Popielówna wystąpiła jeszcze w roli przeważnie uczuciowej, na przykład w jedno aktowej komedji: „Pożar w klasztorze.“

W głównej roli tej komedji, mógłby nieobecnego Królikowskiego zastąpić p. Swieszewski.

Sala Teatru Rozmaitości przedstawiała się wczoraj wcale pokaźnie. Wszystkie krzesła, kilka łóż i cała góra, były zajęte przez słuchaczy, nieustannie prawie bijących oklaski debutancze. Po skończeniu też komedji „On będzie moim,“ ofiarowano pannie Popielównie, kilka bukietów.

Jednakże kwiaty owe, naszym zdaniem, nie powinny upajać swoją wonią obdarowanej, tylko zachęcić ją do głębszych studjów sztuki. Zdolności artystyczne, które panna Popielówna posiada, studja podobne rozwinąć mogą z rzeczywistą korzyścią dla niej i dla publiczności.

— W kościele Ewangelicko-Reformowanym, nabożeństwo w niedzielę odbywać się będzie w językach: francuskim i niemieckim. Wierni w dniu tym, przystępować także będą mogli do komunji.

— (G. P.) Członkowie Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego na wyborach w Suwałkach wezwali pana Gawrońskiego Wiktora właściciela dóbr Wejliżki i innych, do Komitetu; p. hr. Starzeńskiego Henryka właściciela dóbr Klukowo, do Dyrekcji Głównej; do Dyrekcji Szczegółowej panów: Sobolewskiego Wojciecha właściciela dóbr Wójtowce, Wolskiego Tomasza właściciela dóbr Winksznupie, Trausoldta Edwarda właściciela dóbr Sklawcze, Żmijewskiego Józefa właściciela dóbr Dołęgi i Turza Łąka, Świąteckiego Władysława właściciela dóbr Giejsztory. Na Przewodniczącego w przyszłych wyborach pana Borewicza Antoniego właściciela dóbr Klejwy; na Zastępcę: pana Lasockiego Romana właściciela dóbr Zaskrodzie.

— W miesiącu sierpniu, z drukarni Gazety Polskiej (Józefa Bergera), opuści prasę nowe dzieło w 2-ach tomach, pod napisem: „Pierwsze Zasady Krytyki powszechnej“ napisał Aleksander Tyszyński, Professor b. Szkoły Głównej Warszawskiej. Treścią tego pisma jest: przedstawienie historycznego rozwinięcia się głównych gałęzi życia ludzkości, jako religji, filozofji, sztuki, dziejów zewnętrznych i t. p., wyprowadzenie wniosków co do przyszłości tych gałęzi i dojsście ztąd do oznaczenia zasad krytyki ogólnej. Cena dzieła po wyjściu, rsr. 3. Cena prenumeraty rsr. 2. Prenumerujący przy wzięciu biletu może składać połowę. Prenumerować można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbranda, J. Okońskiego i w Redakcji Biblioteki Warszawskiej. Prenumerujący z prowincji, a żądający mieć nadesłaną książkę po wyjściu, winni nadsyłać całkowitą prenumeratę i wskazać adres.

— Gazety warszawskie, pisze „Klinika“, doniosły o rozwinięciu się w Poznaniu zapalenia egipskiego powiek; dla objaśnienia więc stanu rzeczy zamieszczamy ustęp z listu jednego z najpoważniejszych Lekarzy poznańskich: „*Fama res crescent* słusznie Cesar wielokrotnie mawiał. Podobnie się rzecz ma z egipskim zapaleniem, którego u nas nie ma. Mamy po prostu zapalenie, którego u nas nie ma. Mamy po prostu *conjunctivitis granulosa*. Ta pokazała się u kilkunastu chłopców w alumnacie, których, aby zaradzić rozpowszechnieniu, rozpuszczono. Uczniowie gimnazjum Marji Magdaleny korzystając z tego faktu, zaczęli massami chorować na oczy, pocierając takowe wodą kolońską, cebulą, czosnkiem i tym podobnemi rzeczami. Professorowie wraz z Rektorem stawili so-

bie pytanie: w jaki sposób koniec położyć demoralizacji? Jedni byli za rozpuszczeniem gimnazystów, drudzy przeciwnie, za surowem karaniem udających chorobę“. Myśl pierwsza rozpuszczenia gimnazystów przemożła.

— (Kl.) „Stan sanitarny m. Warszawy w m. kwietniu r. b.“ — W tej epoce najliczniej się spostrzegać dają zapalenia płuc tak kataralne jak i krupowe, i tyfusy; zapalenia kataralne gardła tak u dorosłych jak i u dzieci; u tych ostatnich spotyka się także i dławiec i błonica, jako samodzielna lub jako powikłanie płonicy. Koklusz mniej jest liczny. Oprócz tego liczne są krwotoki z nosa i płuc nawet, niektóre z nich wiskają tyfusy. Oprócz nich róża, płonica i katary krtani.

— Podobno na czas całotygodniowy odpustu w Czerniakowie, pewna partja omnibusów zamierza odchodzić ze środka miasta ku rogatom Mokotowskim, za wałami zaś inne przewozić będą pobożnych mieszkańców aż do grobu Śgo Bonifacego.

— Jutro w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, posiedzenie oddziału tanich kucheni.

— Przypominamy, że w dniu dzisiejszym na korzyść ubogich, odbędzie się przedstawienie amatorskie, w salce Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Proszeni jesteśmy o wydrukowanie następującego objaśnienia.

Z powodu zamieszczonego we wczorajszym numerze „Kłosów, a mającego jutro pojawić się w „Tygodniku Ilustrowanym“ drzeworytu, przedstawiającego scenę z „Safandulów“ p. Sardou, redakcja „Tygodnika“ uważa za potrzebne objaśnić, że ona to uprosiła artystów na rzeczonym drzeworycie wyobrażonych, aby umyślnie i wyłącznie dla użytku jej pisma fotografować się kazali w zakładzie p. Mieczkowskiego; że artyści ze względu na stosunki osobiste łączące ich z redakcją, uprzejmego współdziałania swojego w tej mierze nie odmówili; że przeto istnienie całej tej reprodukcji, w tak wybornie i charakterystycznie pochwycyonym obrazku, wynikło jedynie z pomysłu inicyjatywy, i starania redakcji Tygodnika.

— Na odbytem wczoraj posiedzeniu sądu konkursowego dla wyznaczenia nagrody ustanowionej przez redakcję „Przyjaciela Dzieci“ pierwsza nagroda w ilości rsr. 30, przyznana została powiastce pod tyt: „Wdzięczny Szpasio“, napisanej przez panią Władysławę z Rogozińskich Izdebską, jako najwięcej odznaczającą się obrobeniem i udatną formą. Drugą nagrodę w ilości rs. 15, przysądzono powieści p. t. „Co tu robić?“, zalecającej się poważną treścią i wyższą myślą, ale pod względem formy, niżej stojącą od pierwszej. Autorem jej jest p. Leonard Sikorski. Powiastkę zaś p. t. „Z życia Janinki“, napisaną przez panią Marję z Łozińskich Popławską, uznano godną chlubnej wzmianki.

— Dziś w Banku Polskim nastąpiło sprawozdanie z działań za rok zeszyły.

— Jutro sessja zgromadzenia Farbiarzy, na której w miejsce zmarłego Teodora Rajtajskiego, wybrany zostanie inny starszy zgromadzenia.

— W wystawie Twardzickiego w pałacu Zamoyckich, przy ulicy Żabiej, zamieszczona jest obecnie kopia projektu Teatru letniego, budującego się w ogrodzie Saskim.

— Ogród w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, do tej pory przezwany „Orfeum“, dziś otrzymał nowy chrzest, przypominający czasy maurytańskie, to jest

„Alhambra”. Pięknych rozmiarów wystawiony tam teatrzyk, jest już na ukończeniu, a p. Peter w połowie b. m. spodziewa się przybycia trupy p. Stobińskiego.

— O stanie zdrowia Bogumiła Dovisona, artyście dramatycznego, nadesłano nam pomyślnę wieści. W tych dniach wybiera on się do Landeck, więcej dla przebycia najpiękniejszej pory roku na świeżem powietrzu niż dla kuracji.

— Nr 4 „Zwiastuna Ewangelicznego” nadesłanym został z Cieszyna dla tutejszych prenumeratorów.

— Właściciele szyb w oknach sklepowych, po 150, 200 i 250 rs; kosztujących, obecnie niepotrzebują się lękać ich stłuczenia, assekurują je bowiem w towarzystwie ubezpieczeń hamburskiem, u jednego z agentów zamieszkałych w Warszawie.

— Od paru dni przystapiono do restauracji tarassu, przy laboratorjum chemicznem Warszawskiego Uniwersytetu, od ulicy Oboźnej, oraz reparacji gruntowej źródła, poniżej za gmachem uniwersyteckim istniejącego.

— Przy ulicy Żelaznej, w domu Kijoka, znaleziono w studni skamieniałość, którą jak się dowiadujemy, ofiarowano gabinetowi mineralogicznemu tutejszego Uniwersytetu.

— Naprawiana przez dni kilka studnia w ogrodzie Saskim, jest już obecnie w porządku i zwabiać zaczyna powoli ku sobie stałych swych zwolenników, którzy po nad wszystkie wody gazowe zawsze studziennej pierwszeństwo przyznają.

— P. Römer, właściciel restauracji w Wiedniu, jak słyhać urządzi pociąg spacerowy w porze letniej na podróz z Wiednia przez Warszawę do Petersburga i Moskwy, za opłatą do pół ceny niższą. Z powrotem podróźni wracać mogą tąż samą drogą lub przez Królewiec i Berlin. Bilety do powozów klasy 2i 3, ważne będą na przeciąg czterech tygodni. P. Römer otrzymał już stosowne zezwolenie od zarządu kolei żelaznej austriackiej Północnej. Dyrekcja drogi żelaznej Warszaw-Wied., podobno zgodziła się również na propozycję, jeżeli przedsiębiorca zapewni przynajmniej sto osób do przewiezienia. Czas wysłania rzeczowego pociągu nie jest jeszcze oznaczony.

— P. Józef Bohdan Rogojski b. professor b. Instytutu gospodarstwa i leśnictwa w Marymoncie, miał w tych czasach w Radomiu prelekcję. O fabrycznem użytkowaniu surowych produktów gubernij Radomskiej. Dochód z pierwszych odczytów, p. Rogojski przeznaczył na założenie chemicznego laboratorjum.

— Nowy balet, „Tancerze europejscy w Pekinie”, po raz pierwszy ma być przedstawiony na wielkiej scenie w niedzielę.

— Zakład kąpielowy w Ciechocinku, według wiarogodnej wieści, otwartym zostanie w dniu 23 b. m.

— Smakosze rozpoczęli już tępić raki, kurczęta i szparagi. Nowalje te są bardzo smaczne, lecz i bardzo kosztowne. Dziwna rzecz, że uprawa szparagów jest u nas zaniedbaną. Wydatek na urządzenie i utrzymanie szparagarni, z pewnością powróci się może z zyskiem sto na sto, każdemu z ogrodników, który zechce rano wstawać...

— Orkiestra Straussa, która rozpocznie koncerta swoje w ogrodzie Szwajcarskiej doliny, w dniu 15 b. m., składa się z czterdziestu czterech muzyków. Oprócz tańców i innych kompozycji lekkiej treści, pan Strauss, zapewniał nas, że będzie umieszczał od czasu do czasu w koncertowych programach, części

symfonji. Chce więc dogodzić wszystkim i romantykom i klasykom.

— Zamiejskie oranżerie i inspekta zasilają Warszawę, nie tylko w nowalje łechące podniebienie smakoszów, ale nawet w kwiaty, które ztamtąd przywiezione zbywają się szybko, bo za przystępną bardzo cenę na targu lub wprost na ulicy. Wczoraj oranżeria mokotowska dostawiła całą furę naładowaną wazonikami bratków. Kwiatek ten czyto dla symbolicznego miana czy dla wdzięcznej powierzchowności szybko znajdował chętnych i wkrótce cała fura parokanna zupełnie się opróżniła. Wazonik z całym krzewem kosztował 5 kop., to jest tyle co bukietek zerwanych fijołków; a przecież i wazonik ma pewno wartość i krzew kwiatku jest trwalszym niż kwiatek już zerwany.

— W jednej z miejscowości powiatu łukowskiego, w dworze właściciela ziemskiego p. Z., tafła szlifowana piaskowca krajowego, przeniesiona z przed kominka pokojowego, na zewnątrz domu przed próg drzwi ogrodowych, w czasie wielkich mrozów tej zimy, rozsadzoną została na kawały. W odłamie jej znaleziono zwinętego skamieniałego węża. Szkoda, że tylko część górna takowego, wielkości dłoni, zachowała się w całości, reszta zaś rozprysła się, pozostawiając po sobie wyraźny ślad odtoczenia karbami w odłamach kamienia. Redakcja niezadługo otrzyma ten kamień.

Do Redakcji Kurjera Warszawskiego! — Niejednokrotnie zdarza mi się czytać w Kurjerze Warszawskim artykuły odwołujące się do znacznych uczuć czytelników celem wspomnienia ludzi zasługujących na sympatję, a znajdujących się w smutnem materjalnem położeniu.

Niestety! smutny i nieprzewidziany wypadek pozbawił mnie środków, które mi dotychczas do utrzymania służyły. Miałem pomieszczenie bezpłatne, w którym przeżyłem kawał czasu, ciesząc się skromnym rozgłosem jaki moje skromne zasługi potrafiły sobie uzyskać. Dzisiaj smutna okoliczność pozbawiła mnie tego pomieszczenia, znajduję się bez dachu i bez chleba prawie. Na podróz do Warszawy brakuje mi fundusów, zle języki bowiem twierdziły, że posiadam wielkie skarby, albo raczej delegowany byłem do pilnowania ich, ale klnę się na wszystko, że z tych skarbów nic nie przyłgnęło do mojej ręki, a w katastrofie, która pogrzebała moje mieszkanie i te pieniądze nieszczęsne zaginęły już do szczytu.

Owszem śmiało powiedzieć mogę, iż za zasługę mi ludzie to liczyć powinni, iż przy takim ułatwieniu do zrobienia majątku, nie tknąłem jednak cudzej własności.

Obecnie komorne drogie a ja nie mam grosza przy duszy, pozbyłem się bowiem oszczędności moich i nawet mój czarny koń, o którym tyle niestworzonych rzeczy nabajono, zdechł już biedak z głodu.

Chciejże więc, Szanowna Redakcjo, ułatwić mi jakie pomieszczenie, jeżeli nie bezpłatne, to przynajmniej za bardzo skromne wynagrodzenie, w takim bowiem razie, chociaż w błocie, gdzie siedzę, trudno znaleźć kredytu, zdobędę się może jeszcze na uzyskanie jakiego drobnego funduszu i przebrawszy się, żeby mnie niepoznano, chociażby okazją jakiej bryki furmańskiej przywlokę się do Warszawy.

A plotkom, jakie o mnie źli ludzie roznoszą, proszę nie wierzyć, bo ani upijałem się na weselach, ani nie rąbałem się z nikim, ani nie straszyłem po drogach,

a jeżeli mury zamku łęczyckiego, w którym mieszkałem zapadły się, to nie stało się wcale moją winą, tylko smutnego stanu, w jakim oddawna te mury się znajdowały.

Ja podówczas co prawda podpiłem sobie był w karczemce przydrożnej i ciałem sobie najspokojniej drzemkę, więc cały ten wypadek zaskoczył mnie niespodzianie.

Jeżeli Szanowna Redakcja zechce uczynić zadość mojej prośbie, postaram się odwdziżyć się Jej ile sił mi starczy na to, choćby jaką drobną korespondencyjką, którą przecież przysiedziawszy dobrze fałdów, potrafię wysmażyć z mojej biednej mózgownicy.

Proszę przyjąć etc.

Boruta expossessionat Łęczycy.

— Dnia dzisiejszego w rozpoczęciu ciągnięcia 4-tej klasy 114-tej Loterji, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 4,000 na Nr. 11,279, u kolek. Rothaub w Warszawie; rsr. 3,000 na Nr. 13,481, u kolek. Rubinroth w Warszawie; rsr. 2,000 na Nr. 5,365, u kolek. Redler w Warszawie; i rs. 500 na Nr. 9,183.

— *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie.* Ma honor ponownie prosić Szanowne osoby zajmujące się zbieraniem fantów do loterji 60-tysięcznej, na korzyść starców i sierot Domu Schronienia rozegrać się mającej, o nadesłanie takowych najpóźniej do dnia 10 b. m., do lokalu przygotowawczego w domu p. Markusa Lewi przy ulicy Żabiej, gdyż z powodu otworzyć się mającej wystawy w drugiej połowie b. m. brakujące fanty musiałyby być zakupione, co by niemały przyniosło uszczerbek spodziewanym dochodom loteryjnym. Obok tego, Rada Opiekuńcza odwołuje się do szlachetnego współczucia tutejszej publiczności, z uprzejmą prośbą, aby nie czekając przybycia delegowanych w tym celu członków, raczyła przyjść z swoją pomocą, bezpośredniego nadesłania fantów do wspomnianego lokalu, gdzie miejscowy ofcjalista takowe przyjmie i do założonej kontroli na imię ofiarodawcy zapisze. W końcu nadmienia się, że największy niedostatek okazuje się w przedmiotach mniejszej wartości, a mianowicie rublowych.

+ Jutro w kościele pawłowskim odbędzie się nabożeństwo, za ś. p. **Józefa Legris.**

+ Dnia 7 maja to jest w sobotę jako w wigilją imienia ś. p. **Stanisława Lilpopa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10-tej z rana, na które żona wraz z dziećmi Rodzinę i Przyjaciół zaprasza. — 3506 —

+ W dniu 5 maja r. b., o godzinie 7-mej z rana opatrzoney ŚŚ. Sakramentami oddał ducha Bogu **Stanisław Łuszczewski** lat 21, syn Obywatela. Exportacja zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym z kaplicy kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej a następnie przewiezienie zwłok do grobu familijnego w Żelazny w powiecie Skierniewickim, na którą to exportację Znajomych, Przyjaciół i Krewnych zmarłego zaprasza się. — 3515 —

+ Dnia 11 kwietnia r. b., opatrzoney ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył ś. p. **Juljan Sawicki**, Burmistrz m. Karczewa mając lat 44. — 3504 —

+ Dnia 5 maja r. b. we wsi Lubiankowie w powiecie łowickim, opatrzoney ŚŚ. Sakramentami prze-

niosła się do wieczności ś. p. **Katarzyna** z Napiórkowskich **Kączkowska**, wdowa po ś. p. **Rafale Kączkowskim**, właścicielu dóbr Lubianków. — 3527 —

+ W dniu 5 b. m., zakończył życie **Jan Głotow**, Intendent koszar kawaleryjskich w Łazienkach Królewskich. Eksportacja zwłok jego odbędzie się w dniu 7 to jest w sobotę o godzinie 11-tej rano z koszar uląskich w Łazienkach na cmentarz Wolski. — 3539 —

+ W dniu wczorajszym około godziny 1-ej, po odprawieniu w kaplicy Śgo Kazimierza żałobnego nabożeństwa, liczne grono sióstr miłosierdzia otoczyło trumnę ś. p. **Małgorzaty Piotrowskiej** siostry miłosierdzia, zmarłej po krótkiej słabości po przyjęciu ŚŚ. Sakramentów dnia 3-go maja r. b. Za karawanem postępowaly tłumy publiczności, aż na cmentarz pawłowski. Exportował **JX. Rutkowski**, Prokurator Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Nieboszczka miała lat 21. Posłannictwo siostry miłosierdzia spełniała przez 8 miesięcy.

+ Zmarli: d. 10 kwietnia, ksiądz **Korneli Sokołowski**, ze zgromadzenia XX. Karmelitów, w Oborach; d. 14 kwietnia ksiądz **Fulgenty Dziubacki**, ze zgromadzenia XX. Augustjanów, w Ciechanowie; d. 18 kwietnia **Antoni Dąbrowski**, proboszcz parafji Węgrzynowo w diecezji płockiej.

+ We wsi Jarosty pod m. Petrokowem, zmarła **Johanna Kneiffel**, dozorczyni domowa, mająca lat 100.

— Onegdaj o godzinie 7-mej wieczorem w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za ś. p. **Adama Epsteina.**

— Podług gazety „Gołos“, na posiedzeniu petersburskiego oddziału słowiańskiego komitetu dobroczynności, odbytem 29-go marca, pod prezydencją **A. F. Hilferdinga**, odczytana została między innymi wiadomość o pewnym młodym haliczanie, studentie, który sposobiał się na nauczyciela języka ruskiego w krajach słowiańskich, życzy sobie, dla wydoskonalenia się w języku ruskim potocznym, przepędzić przyszłe wakacje wśród jednej z rodzin ruskich w Warszawie. Postanowiono: zasięgnąć w tym względzie przedewszystkiem zdanie rektora uniwersytetu warszawskiego, **p. A. Ławrowskiego**, jako członka komitetu.

— „Sudeb. Wiest.“ donosi ze źródła wiarogodnego, że udzielone zostało upoważnienie na zgromadzenie się w Petersburgu kongresu statystycznego międzynarodowego. Ze względu na to, komitet statystyczny centralny, na posiedzeniu z 20-go kwietnia, postanowił urządzić zjazd sekretarzy naszych komitetów statystycznych gubernialnych. Zjazd ten ma mieć cel podwójny: z jednej strony, roztrząśnięcie tego materjału, który może być zakomunikowany przez komitety kongresowi, z drugiej zaś strony, bliższe obznajmienie się tych komitetów z czynnościami spisu ludności w Petersburgu, dlatego, ażeby takiż spis ludności mógł być dokonany jednostajnie we wszystkich miastach gubernialnych, i wedle możliwości, we wszystkich także miastach powiatowych w Rosji.

× Prace przygotowawcze do wystawy rolniczej w Kościanie, są już na ukończeniu i dziś już widzieć można, że ta wystawa świetną będzie.

× W Dreźnie zakończył życie **Stanisław Nowacki**

× Dr. August Leskien, professor nadzwyczajny uniwersytetu w Jena, został mianowany profesorem literatury i języków słowiańskich w uniwersytecie lipskim i ma zacząć wykłady swoje w bieżącym semestrze. Katedra ta ustanowiona została w skutek uznania jej potrzeby i stosownego przedstawienia do władzy ze strony rady wydziału filozoficznego tamczynego uniwersytetu.

× W księstwie cieszyńskim zmarł w tych czasach Jan Kolarczyk, nauczyciel wiejski w Górnym Żukowie. Młody człowiek ten, przeżył dopiero lat 29, syn ludu o własnych siłach skończył gimnazjum i powrócił do wsi z której wyszedł, jako misjonarz światła.

× W Wiedniu przy banhofie drogi północnej, postawiono pomnik Rotszylldowi, jako założycielowi pierwszej kolei żelaznej w r. 1836 w Austrii. Uroczyste odsłonięcie posągu odbyło się w dniu 1 b. m.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Sledztwo w sprawie spisku na życie cesarza **Francuzów**, tak szybko postępuje, że dziś już spodziewane było, jeśli mamy wierzyć półurzędowemu zapewnieniom, ogłoszenie aktu oskarżenia, lub przynajmniej streszczenie, rezultatów sledztwa. Przypuszczenie to o tyle jest możliwym, że sprawa oskarżonego Beury nie ma nic wspólnego z innem sprysiężeniem, które miało się posługiwać zabraniami przez policję bombami, ani też ze spiskiem pociągającym za sobą aresztowanie członków międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Zdaje się nawet, że między dwiema ostatnimi sprawami żaden nie istnieje związek. Jakikolwiek byłby stan rzeczy, nie ulega jednak wątpliwości, że stronnictwo przewrotu we Francji silnie zostało skompromitowanem odkryciami policji. Świadczy o tem tchórzliwe odzyskanie się dzienników tego stronnictwa, jak również organów lewicy, łączących się z tem ostatniem we wspólnej nienawiści do plebiscytu. Nawet „Siècle“ przebaknął już wczoraj o „mniej więcej autentycznym spisku“ i zaklina ludność paryżką aby wezwawszy na pomoc całą potęgę swego krytycznego zmysłu, nie dała się opłacać panicznemu postrachowi wobec najróżniejszych wieści o spiskach i sprysiężeniach. Członkowie lewicy przychylni krańcowym, zalecają swym przyjaciółom umiarkowanie w traktowaniu kwestji plebiscytu, dodając, że niepohamowanemi wybuchami namiętności ostatecznie szkodzą swej sprawie w oczach zdrowo patrzącej publiczności. Rada, prawdę mówiąc, zjawia się trochę za późno, zważywszy, że tak zwany perjoed plebiscytowy, przeznaczony na swobodne roztrząsanie plebiscytu w prasie i na zgromadzeniach, skończył się już w poniedziałek wieczorem.

Według dziennika „Constitutionel“, w kilku znaczniejszych miastach prowincjonalnych, oburzenie ludności na brak wszelkiego umiarkowania w zebraaniach krańcowych, doszła do tego stopnia, że publiczność sama pomagała do rozwiązania tych zgromadzeń z krzykami: niech żyje cesarz! precz, z Rzeczpospolitą!

Rezultaty otrzymane do obecnej chwili z narad **austriackiego** ministra z przewodcami stronnictwa czeskiego, nie zbyt świetnie pozwalają rokować o możliwości porozumienia się stron obradujących. Oto co w tym przedmiocie mówi „N. fr. Presse“: „Ze wszystkich objaśnień udzielonych przez rządową prasę okazuje się, że do dziś dnia nie ma do narad żadnego punktu opar-

cia, że nawet wszelkie rokowania zaniechane zostały, i że mają być na nowo rozpoczęte w Pradze, gdzie (wedle wersji peszteńskiego „Lloyda“) w połowie maja cesarz przybyć zamierza.“ Jakkolwiek niechętna postawa powyższego dziennika w obec tej sprawy, każe ostrożnie przyjmować jej informacje, zdaje się jednak, że w tym wypadku, dość prawdziwie określa stan rzeczy. Nawet stara „Presse“ przyznaje, że Czechy nie uczynili żadnego stanowczego ustępstwa, i nie zgodzili się jeszcze na najważniejszy punkt, t. j. na wysłanie od sejmu czeskiego przedstawicieli do Rady państwa. Jeśli wierzyć gazecie „Neu. Wien. Tagblatt.“ Czechy żądają przedewszystkiem uznania tak zwanego prawa państwowego czeskiego, które w skutkach swoich zapewniłoby Czechom pozycję podobną do tej jaką sobie Węgry wywalczyły. Pragski „Politik“, uważa zapewnienia wiedeńskich dzienników: że przewodcy Czechów zgodzili się na naradach na zasadę dualizmu, za prostą niedorzeczność; i dodaje, że żaden czeski deputowany nie miałby odwagi wyrzec do swych wyborców, że dualizm w Austrii uznaje.

Dzienniki **włoskie** mylnie donosiły o stanowczej opozycji komisji finansowych Izby deputowanych przeciw projektom p. Sella, który z tego powodu miał jakoby ustąpić z gabinetu. Według ostatniej depeszy z Florencji, komisje powyższe zgodziły się w najważniejszych punktach na projekta p. Sella, co jest tem godniejszym uznania, że między niemi znajdowały się tak radykalne plany, jak np. siedmio-procentowy podatek od majątków.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 5 Maja godz. 10 m. 50 w nocy.

Paryż. — Jenerałowie i szefowie korpusów, zbrali się w jenerałnym sztabie, dla przedsięwzięcia środków do obrony prawa w dzień plebiscytu. Hrabia Stackelberg znów ciężko zachorował. „Opinion Nationale“ utrzymuje, że zjazd książąt w Frohsdorfie, ma na celu przeprowadzenie zrzeczenia się praw hr. Chambord na korzyść hrabiego Paryża.

BAL OTYŁYCH.

Szczególnego rodzaju zabawa odbyła się niedawno w mieście Gregory-Point w północnej Ameryce.

Zaproszono na nią samych tłuściochów z całej okolicy, tak, iż nikt do niej nie był dopuszczony, kto przynajmniej nie ważył dwóch centnarów.

Goście musieli najprzód poddać się przeważeniu.

Z tej próby, sto ośmdziesiąt osób wyszło zwycięzko; przecięciowa bowiem waga dochodziła 224 funtów; sześciu zaś ważyło przeszło po trzy centnary.

Na reprezentantów balu wybierano osoby nie po dług godności, ale raczej stosownie do wagi. I tak, prezesem wybrany został korpulent ważący 358 funtów; vice-prezes ważył 323 funt.; pięciu zaś członków komitetu ważyło razem 1521 funtów czyli przecięciowo każdy po 307 funtów.

Po ukończeniu tej przedwstępnej czynności, tłuściochy zasiadli do obiadu, złożonego głównie z ryb i przypraw morskich. Skonsumowano 30 szefli ostryg; 47 szefli ślimaków, 15 fas kartofli, 350 funtów ryb i rozmaitych przysmaków. Tak znaczny ładunek, bynaj-

mniej nie przyprawił gości o ciężalność, owszem, podczas processu trawienia, wszyscy zabawiali się ćwiczeniami gimnastycznymi, grami towarzyskimi, wścigami, bieganiem do pierścienia lub boksowaniem.

Szkoda, że piękna *Flora* nie znajdowała się na tym pikniku; zajęłaby zapewne prezesowskie krzesło.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

Zarząd Stowarzyszenia Subiektów Handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie. — Zawiadamiając, iż ma do umieszczenia na różne posady pewną liczbę kandydatów, posiadających chlubne świadectwa, Zarząd ma honor upraszać Panów kupców o łaskawe doświadczenie się w razie potrzeby. Ze swej strony, Zarząd zapewnia, iż usilnym jego staraniem jest przedstawiać kandydatów mających odpowiednie zdolności, a nieskażone dotąd postępowanie przedstawionych, może służyć za rękojmię, do należytego wywiązania się z położonych mającego w nich zaufania. — Prezydujący, *Ignacy Rotblat.* — Członek Referent *Rosenbaum.*

— **Poszyt IV** i ostatni powieści, słynnej autorki p. *Szwartz* wyszedł z druku, staraniem Redakcji „Zorzy,” p. n. „Praca uszlachetnia.” Cena całego dzieła rs. 1, a z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20. Można nabywać w Redakcji „Zorzy” (Nr 24 Nowy Świat) i w księgarniach.

— Wzywam panie *F. J., M. G.* i pana *A. G.,* mieszkających w Warszawie, aby mi zechcieli najdalej do połowy maja r. b. odpowiedzieć, czy przystają na proponowany sąd polubowny, w przeciwnym razie wezwę Ich po imieniu i nazwisku, wytoczę sprawę przed sąd opinii publicznej, po bezskuteczności tego kroku, obiorę zwykłą drogę sądową i przeprowadzę dowód za pomocą przysięgi ofiarowanej, a ponieważ dwie osoby pozbyły się nieruchomości majątku, nie wezmą mi za złe, że dla zapewnienia mojej należytości, takową zabezpieczyć postaram się na Ich Osobach; wszelkie skutki po udowodnieniu drogą kryminalną Ich nadużycia, spadną na nich samych. — *N. W. M.* z gubernji Podolskiej. (1—3) — 3492 —

— Znane zakłady **kapelusznicze i wyrobu czapek** p. *Franciszka Wojszyckiego*, istnieją obecnie w pałacu hr. *Krafińskich* na *Krakowskim Przedmieściu*, jak również **na ulicy Długiej w domu Piotrowskich** (zwanym na *Potkańskim*) pod Nr. 557 naprzeciw Hotelu Polskiego. Ten ostatni przeniesiony tam świeżo, mieścił się dawniej w gmachu teatralnym i w dniu wczorajszym o godzinie 5-tej po południu poświęcony został przez *JX. kanonika Więckowskiego*, administratora parafji *Przemienienia Pańskiego*. O pierwszym sklepie, na wzór najpierwszych paryzkich urzędowym, wzmianka byłaby zbyt częstą, wspomnieć więc tutaj tylko należy, że zakład przy ulicy Długiej z elegancją i komfortem zaprowadzony, zwraca na siebie uwagę przechodniów. Reputowane wyroby kapelusznicze i czapnicze tej fabryki same za sobą mówią, gdyż od lat 21 mieszkańcy tutejszego miasta i prowincji liczenie się w nie prowadzą u p. *Fr. Wojszyckiego*, posiadającego różne medale z wystaw krajowych i zagranicznych za trwałość, dokładność i elegancją. — 3543 —

— **Instytut Laryngoskopijny** *Doktora Kohna*, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilitycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy *Królewskiej* No 39, na parterze. Przyjmuje chorych codzień do 10 $\frac{1}{2}$ z rana i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (1—0) — 3516 —

— **Zakład leczenia Kumysem** *D-rów A. Przysiańskiego* i *J. F. Nowakowskiego* w Warszawie, w *Saskim Ogrodzie* przy *Ujeżdżalni*, przyjmuje chorych cierpiących na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, katary żołądka i kiszek, różne chroniczne odplywy na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa sześć tygodni, przy codziennym nadzorze lekarzy Zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8ej do 11ej rano i od 5ej do 7ej po południu. Wydawanie kumysu odbywa się na butelki i szklanki cały dzień. (1—10) — 3498 —

— *Dr. Lebedziński*, dnia wczorajszego powrócił z powiatu sieradzkiego i przyjmuje chorych, w godzinach zwyczajnych. *Ulica Freta* Nr 268 (25 nowy). — 3502 —

— W dniu dzisiejszym wyjechał zagranicę p. *A. Rotchert* właściciel magazynu wyrobów jubilerskich, na wprost kolumny *Zygmunta* egzystującego, w celu zaopatrzenia tegoż w najgustowniejsze wyroby. — 3534 —

— W instytucie gimnastycznym *St. Majewskiego*, na *Sewerynowie*, z początkiem maja r. b., lekcje odbywać się będą podczas pogody w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. (3—6) — 3288 —

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk *Rytwiany* po rs. 3 k. 50—rs. 3 k. 55; *Leśmierz* po rs. 3 kop. 55—rs. 3 kop. 60. (1—0) — 3535 —

Zarząd Wód Mineralnych w Busku.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak zwykle tak i w roku bieżącym powszechnie znany Zakład kąpielowy tutejszy, z dniem 20 maja (1 czerwca) r. b. 1870, do użytku Publicznego otwartym zostanie.

Przybywający goście znajdą przy Zakładzie kąpielowym wygodne i tanie mieszkania, oraz w miejscu restaurację, cukiernię i piekarnię. Spacerów w pięknym parku i dobrą orkiestrą muzykę.

Apteka miejscowa zaopatrzoną już została we wszystkie wody mineralne zagraniczne naturalne, a stacja telegraficzna od roku zeszłego w Busku urządzona dla wygody kąpiącej się publiczności, ułatwi szybką korespondencję.

Busk dnia 15 (27) kwietnia 1870 r.

Inspektor Zakładu, *Piotrowski.*

(2—3) — 3,423 —

Wyprzedaż kapeluszy cylindrowych, fantazyjnych i słomkowych z fabryki *Teodora Weigt* odbywa się codziennie w Składzie Materjałów Piśmiennych i Galanterji *Juljana Weigt*, przy ulicy *Senatorskiej*, Nr 467a, w domu *Löwenberga*. (3—5) — 3132 —

Są do zbycia z powodu wyjazdu, za rs. 95, **Mebłe Mahoniowe**, mało co używane, rysem szafirowym kryte: Kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzesel i 2 podnóżki. Wiadomość przy ulicy *Ciepłej*, przyległej do koszar *Mirowskich*, Ner 991a (nowy 9), mieszkania Nr 3, na 2 gziem piętrze od frontu. (2—2) — 3155 —

Pierwszy transport Sledzi Pocztych, tegorocznego połowu, otrzymał Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO**, i takowe Amatorom poleca. (8—0) — 3138 —

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

Michaliny Filipowskiej,

Istniejący od lat 14-stu przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1305, naprzeciw Apieki W. Kopego, przypomina W.W. Państwu, że przy nadchodzącej porze, tak jak latesznych, przyjmuje na letnie przechowanie **Futra, Dywany, oraz wszelkie Rzeczy** podlegające uszkodzeniu od moli; z czem poleca się łaskawym względem. (1-3) — 3454 —

Dobra Ziemskie

WAŁOWICE

o parę wiorst od Rawy położone, a od stacji drogi żelaznej **Skjerniewice** o wiorst 23 odległe, sprzedane zostaną w drodze działów w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 2giej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed W. Dobrskim, Sędzią Prezydującym Wydziału II-go tegoż Trybunału delegowanym Wadium rs: 2000, zaś dla współdzielących się rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 30,548 kop. 10, jako od **zniżonego o 1/4 część szacunku** przez biegłych zaprzysiężonego. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarii W-go Pisarza Trybunału Wydziału II-go i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego w Warszawie, pod Nr 505 zamieszkałego.

Konst. Grzybowski, Patron Trybunału.

(1-3) — 3525 —

W długoletnią korzystną dzierżawę jest do wypuszczenia ze sprzedaży Inwentarza

Majątek Ziemiński,

porządnie zagospodarowany, w ogóle rozległości około dziesiętyn 900 (włók 60 miary nowo-polskiej) mający, z trzech Folwarków złożony, razem lub częściowo, o 43 wiorst (6 mil) od Warszawy, z prawej strony Wisły położony. Wiadomość powziąć powziąć można w Kancelarii Józefa Zbikowskiego, Rejenta, w Warszawie, przy ulicy Miodowej.

(3-3) — 3201 — (D. W.)

W Mleczarni

przeniesionej z Foksalu na róg ulicy Chmielnej i Zgoda, pod Nr 1493 (18) w każdym czasie dostać można **mleka** prosto od krów, kwaśnego, **śmietanki** i kwaśnej **śmietany**, tak na miejscu w urządzonej w tym celu ogródki, jak i na miasto.

(1-3) — 3523 —

Obowiązek prywatny.

Dymisjonowany żołnierz, albo woźny emeryt, posiadający kaucję albo poręczenie wiarogodnych osób, może mieć obowiązek w Kantorze Prosb, pod Nr 533, wprost Zamku na rogu Krakowskiego-Przedmieścia. Zgłosić się pomiędzy 3 a 5 po południu. (1-1) — 3526 —

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9. (1-8) — 3409 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **SAFANDULY.**

Jutro: **PARJA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **RADCY PANA RADCY — ZA PIĘKNO.**

— Program przedstawienia amatorskiego na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu Cesarzkiego w Warszawie odbyć się mającego w **sobotę**, dnia 25 kwietnia (7 maja) 1870 r., w sali Ressursy Kupieckiej, jest następujący: **ALLEGRETTO** i **ALLEGRO** sonaty Rubinstein'a na fortepjan i wiolonczellę, p. Gertruda Laska i p. Adam Herman. **Komedja** w 3 aktach Scribego, tłumaczona z francuzkiego: **Walka kobiet** Hrabina d'Autreval, pani Hr. Elfryda Zamejska; Leonja de Villegontier, p. Stanisława Benda; Henryk de Fiarigneul, Książę A. Sułkowski, Baron de Montrichard, pan C. Kamiński; Gustaw de Grignon, pan Z. Cieszkowski; Brygadier, pan E. Trypolski; Służący pan C. Chęciński. Między 1 a 2 aktem powyższej komedji: **Chór**: (Symfonia-prolog z opery „**ROMEJ i JULJA**“, Gounoda. — Między 2 a 3: **Chór** „**RIDIAMO**“ Rossiniego, wykonane przez amatorów, pod dykcją pana G. Roźnieckiego. **Comdie en un acte**, par Vercousin. **A la porte**. Madama Ferard, M-e Mansfield; Monsieur Delanuy, Mr Z. Cieszkowski; Un cocher, Baltazar, le P-ce A. Sułkowski. Początek o godzinie 7ej i pół.

Bilety sprzedaje Sekretarz w Ressursie Kupieckiej każdego dnia od god. 4 do wieczorem; do pienszych trzech rzędów krzesel po rs. 5, reszta rzędów po rs. 3, galerja po rs. 1 kop. 50. Miejsca stojące po rublu od osoby)

W KASKADZIE

od sgo Maja, w każdą Niedzielę i Święto, grać będzie muzyka salonowa od godziny 6ej rano. Restauracja miejscowa przygotowała na przyjęcie łaskawych gości wszelkie nawałje: **Raki, Kureczka i Nabał** w najlepszym gatunku. Przyjmuje także obstalunki na obiady i podwieczorki.

(1-2) — 3522 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24-go Kwietnia 6 Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruole	kop.	sr	
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —	—	—	90	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	100	50
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	94	19	93	86
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	92	2	93	67
Listy Zast. nowe 5%, z r. 1869....	94	—	93	67
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.....	76	95	76	62
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860....	90	50	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	149	50	—	—
” z r. 1866.	147	75	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	69	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	25	72	25
Akcje Głw. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	146	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..	116	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	107	50
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	108	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.....	111	76 1/2	111	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 1 kop. 47 1/2

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 72 2/3

Od Listów Zast. nowych kop. 184 13/18

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 35 rs. 121 k. 20

London 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 30 1/2 rs. 8 k. 29 1/2

Parыз Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 99 k. — rs. 98 r. 85

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 90 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 5 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 8 kop. —; żyta od rs. 4 kop. 40 do rs. 4 kop. 50 — jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 37 1/2; Owia od rs. 2 kop. 53 do rs. 2 kop. 70. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 27 1/2.

Okowity płacono dnia 5 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 94 1/2, do rs. 3 kop. 90; za garniec od rs. 1 kop. 27 1/2 do rs. 1 kop. 29.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

MAJ ILLUSTROWANY

Część I. Ilustracje z opisem cudownych obrazów Marji, kop. 30.
Część II. Wszystkie modły odpustowe, rozmyślenia, pieśni na Maj kop. 15, po księgarniach i u ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr 5. Osobom z prowincji wysyła się pocztą kosztem wydawcy. (10—10) —2155—

NOWOŚCI POLSKIE

są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych
E. WENDE i Spółki,
(Krakowskie - Przedmieście Ner 412a)

- Bełtelkowski.** Król Don-Juan, komedja,k. 75.
- Goethego, Stella** dramat, przełożył Retinger 50.
- Seredyński,** Rękopisy Towarzystwa naukowego... 40.
- Sowiński,** fragment powieści 35.
- Jastrzębowski,** Cudowna potęga rydla i pługa... 50.
- Zofja z Brzozówki,** Mateuszek Zbiluta, powiastka, kop. 45.
- Biblioteczka Nauk Przyrodzonych** i ich zastosowań, wydana staraniem St. Kramsztyka, I. O płomieniu i oświetlaniu..... kop. 15.
- Kamiński,** O Prostytucji kop. 75.
- Wiejski Mechanik.** Zeszyt 1. Narzędzia rzemieślnicze pneumatyczne, z 2ma rycinami..... kop. 40.
- Domaszewski,** O kradzieży..... kop. 60.
- Orzeszko,** W klatce, powieść..... rs. 1 k. 20.
- Caballero.** Klemencja, powieść hiszpańska, przełożył Ajo..... rs. 1 k. 20.

(1—1)—3108—

25 Obrazków SS., Kolorowanych, za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazą niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronąć wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyżniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powieźliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebthner i Wolff.**

—336—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez

opieczetowane deklaracje, na: sprzedaż do rozbioru dwóch Domków i Zabudowań pod Nr 25a i 26b przy cmentarzu katolickim w Powązkach położonych, z obowiązkiem pobudowania Parkanów murowanych na przestrzeniach po rozebraniu powyższych domów pozostałych, od obniżonego szacunku na Rs. 215 - Kop. 37³/₄, obliczonego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą zadeklarowaną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w teje połowę wartości reszty materiałów pochodzących z rozebrać się mających zabudowań, to jest Rs. 108, na wadium w ilości Rs. 22, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, oszacowanie i wykaz kosztów, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: rozebrać dwa Domki i Zabudowania pod Nr 25a i 26b, przy cmentarzu katolickim w Powązkach położone, z obowiązkiem pobudowania Parkanów murowanych, na przestrzeniach po rozebranych domach pozostałych, ofiarując za resztę pozostałego materiału Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, połowę wartości pozostałego materiału w ilości Rs. 108, na wadium w ilości Rs. 22, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki.**

(1—1) —3465—(D. W.)

OGŁOSZENIE

Warszawska Izba Skarbowa, Wydział Dóbr Rządowych Stół I.

Dnia 9 (21) Kwietnia 1870 roku.

Nr ...

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Maja 1870 roku, o god. 12tej w południe, odbyta będzie w Jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie wydzierżawienie następujących majątków poduchownych:

1) folwarku Chyliczki, położonego w powiecie Błońskim, od summy dzierżawnej rs. 300 rocznie.

2) folwarku Mionsosna, położonego w powiecie Łowickim, od summy dzierżawnej rs. 660 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić kwit Kassy Gubernjalnej lub Okręgowej, na złożone wadium wynoszące połowę wyżej wymienionych summ, od których licytacja będzie rozpoczęta.

Bliższe objaśnienia interessanci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w wydziale Dóbr i lasów Warszawskiej Izby Skarbowej.

(3—3)—3057—(D. W.)

OGŁOSZENIE

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Rady Szczegółowej O-

piekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane, a potem główna in minus od cen na praetium ustanowionych, na dostawę od dnia odbytej licytacji do dnia 1 (13) stycznia 1871 r., na dostawę dla tutejszego Szpitala: cukru, wina węgierskiego, towarów kolonialnych, drżdży suchych, płótna białego grubszego, trzymającego szerokości arsyzyn i werszków 3^{1/100}, merynesu, sukna niebieskiego i szaraczkowego.

Hość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadium, przy każdej po szczegółowo dostawie oznaczone obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w kancelarii szpitala przejrzanymi być mogą.

Deklaracje bez stempla spisane wraz dowodami na wniesione wadium do kasy Szpitalnej, składane być mają w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady, zawiadującego częścią nadzorczą, lub Jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane, lub wymiенieniem miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętymi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia mca r. b., niżej podpisany deklaruję niniejszem, iż obowiązuję się od dnia licytacji obecnej do dnia 1 (13) stycznia 1871 r., dostawić dla powyższego Szpitala (tu wymienić rodzaj dostawy i jej cenę wypisaną literami).

Kwit na złożone wadium w kasie szpitalnej dołączam, poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nrem

Pisałem w Warszawie dnia mca 1870. (podpisać imię i nazwisko)

Warszawa, dnia 11 (23) kwietnia 1870 roku

W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,

Rogozliński.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, **Mucharaki.**

(3-3) - 3142 -

Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale I-m r. b. przez passażerów na stacjach i w powozach, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga. — Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzania u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. Warszawa, dnia 22 kwietnia 1870 r. — 3131 —

Jest do sprzedania lub zamiany na inny odpowiedniej rozległości majątek, wieś,

Jabłonna Żydy,

położona w powiecie i gubernji Radomskiej, przy szosie, mająca rozległości 375 dziesiątyn z górą (25 włók), w tej liczbie 45 dziesiątyn (3 włóki) lasu, z budynkami gospodarskimi i dwoma dworami w dobrym stanie, tudzież ż górzelnią z nowym aparatem Pistorjusza; włościanie zupełnie odseparowani. Ktoby życzył zasięgnąć bliższych wiadomości, żechce się zgłosić do kancelarii Romana Strasburgier, Patrona Trybunału, pod Nrem 237ca, przy ulicy Nowolipki i róg Nalewek zamieszkałego, pomiędzy god. 5 a 7 każdego dnia. (2-3) - 3448 -

Fabryka i Magazyn wyrobów, jubilerskich i złotych **Konstantego Ostrochulskiego**, egzystująca od lat 12 w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskim-Przedmieściu, pod Nr 410. Przez czas trwania restauracji skleju, przeniosłem swój zakład tymczasowo do tegoż samego domu po drugiej stronie pawillonu, obok Kantaru Loterji L. Giwartowskiego, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, polecając się łaskawym względom. Przyjmuje w zamian zużyte, srebro, złoto i brylanty; lub też płacąc za nie gotówką po najwyższych cenach.

K. Ostrochulski.

(5-6)

— 3189 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniowrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniowrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (18-0) — 180 — (1771)

ALTÓWKA

stara, ograna, z dwoma Smyczkami, w Futerał, jest do nabycia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(2-3)

— 3331 —

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

FRYDERYKA WEGE

od lat 5-ciu istniejący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego, w domu Piotrowskiego.

Zawiadamia, iż z początkiem obecnego kwartału został przeniesiony do domu Krzemieńskiego przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej Nr 107 na 1 piętro, i poleca się jak dawniej doborem wszelkiego rodzaju zegarków i zegarów, gdyż oprócz dawnego zapasu, skład świeżo został powiększony, jak również pracownia jest rozszerzoną i jak dawniej przyjmuje reperacje pod zaręczeniem.

(5-12)

— 3098 —

Mamka wiejska,



z dobrym i świeżym pokarmem, jest u Akuszarki w domu pod Nrem 23 nowym (13 starym), przy ulicy Sto-Jańskiej, na drugim piętrze w podwórzu. — Tamże **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość gdzie chora znajdzie troskliwą opieką. (1-2) — 3524 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **DUBELTÓWKA** zwirowana, bardzo dobrze bijąca, i **LEWRETKI** z czystej rassy, roczne. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 103, na ściem piętrze od frontu.

(3-3)

— 3146 —

Wyrobow Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania ido robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzeselek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO**

Koszykarza,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw. Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wypłatanie Bryczek,

SPRZEDAŻ

IM PRĘDZEJ TEM LEPIEJ!!!

Jest do odstąpienia **CUKIERNIA** wraz z **RESTAURACJĄ** (Gubernja Podolska Powiat Proskuroski), w miasteczku Jarmolińcach. Cukiernia sprzedaje się nieodłącznie z Restauracją, ze wszystkimi należąciami do nich rekvizytami i zapasami, nic nie wyłączając, a mianowicie: Wszystkie naczynia do cukierni i restauracji służące, maszyny, meble, cyna, zapasy różnych soków (aux jus du fruits gelee) i konfitur z jagód i owoców, konfitury suche, (confitures seches, fruits, confits-glace-candi et au conserve), oraz inne różnego gatunku wyroby cukiernicze.

Powodem sprzedaży, są długi, ciężące na tych zakładach od r. 1863. Utrzymujący zakłady jako biegły i pracowity cukiernik, miał sobie powierzony cudzy kapitał, za pomocą którego doprowadził do doskonałości i one przynosiłyby mu pewny procent, gdyby prowadzonymi były własnym kapitałem.

Dogodności i dochody wynikające z położenia miasta Jarmoliniec.

a) Jarmolińce położone są w punkcie strategicznym; b) mają drogi pocztowe: Peterskurgską i Warszawską, prowadzące do kolei żelaznych; c) odległe są: od drogi żelaznej w m. Proskurowie o wiorst 27, od gubernjalnego miasta o wiorst 60; d) mają jarmark na S-go Piotra i Pawła, egzystujący od lat 50 (zaczyna się 1 (13) Czerwca, trwa do 5 (17) Lipca); e) Cukiernia i Restauracja (Cafe restaurant), położone przy pocztowej drodze, mieszczą się w najładnym murowanym domu, w którym też mieszka dziedzic m. Jarmoliniec; f) nie tylko podczas jarmarku, ale i w ciągu roku, nikt inny nie ma pozwolenia otwierania w miasteczku ani Cukierni ani Restauracji; były one otwarte za pozwoleniem samego dziedzica m. Jarmoliniec, z jego woli i z jego własnych funduszy, dla zapewnienia środków utrzymania się Antoniemu Dobrzyjałowskiemu; i nakoniec g) że rządowe podatki należne z cukierni i restauracji, zapłacone są do 1 (13) Stycznia 1871 r.

Osoby życzące nabyć Cukiernię i Restaurację, raczą adresować swoje listy: Gubernja Podolska, Powiatowe m. Proskurow, do Cukierni w Jarmolińcach.

(6—6)

—9,355—(15,019)

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

A. FETTER & COMP.

Poleca skład swój przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 415, w Pałacu JW. Hr. Stanisława Potockiego, zaopatrzoney zwyczajem corocznym w nowe desenie; a starając się ciągle o ulepszenie w tej gałęzi wyrobu, co do ich starannego wykończenia, dobrotci papieru i różnorodnego doboru kolorów; a przy tem co najważniej *znaczne obniżenie cen* od lat poprzednich, rokuje, iż każdy kupujący zadowolonym będzie.

Zarazem Skład ten poleca wielki wybór *rolet* do okien, *cerat* na komody, stoły, fortepiany i posadzki, *fartuszki* damskie i dla dzieci *ceratowe* bardzo praktyczne i *skóry amerykańskie* do pokrycia mebli.

(1—3)

— 3509 —

Do Fabryki Kwiatów i Piór, oraz Magazynu Mód Franciszka
Pajker, w Hotelu Europejskim, Nr 414a,

Nadeszły z Magazynu **F Dufour** w Paryżu i innych wslawionych firm zagranicznych, **Modele** wiosennych **Kapeluszy, Kwiatów i Piór**, któremi poleca się Szanownej Publiczności.

Tamże przyjmują się Pióra do prania, farbowania i fryzowania.

(4—6)

— 3192 —

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIĄ

SALAMANDRA

w St. Petersburgu,

z kapitałem całkowicie wniesionym Rs. 2,000,000
funduszem zapasowym przeszło „ 400,000

oraz znakomitemi stosunkami reasekuracyjnymi,

Ubezpiecza od pożaru wszelkiego rodzaju własności za umiarkowaną opłatą.

Straty reguluje sprawiedliwie i śpiesznie.

Jako Najwyżej koncesjonowane w 1846 roku dla zabezpieczenia się w towarzystwie „SALAMANDRA“ żadne zezwolenie władz nie jest wymagane.

Jeneralni Agenci na Królestwo Polskie,

Lande et Muttermilch.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

w St. Petersburgu, założone w roku 1835.

z kapitałem całkowicie wniesionym rs. 1,000,000
oraz kapitałem rezerwowym. „ 1,931,206.51.

Ubezpiecza kapitały pośmiertne, posagi, renty dożywotnie w najróżnorodniejszych dogodnych kombinacjach. Informacje i druki udzielają gratis.

Agenci, Lande et Muttermilch. Ulica Mjodowa, Nr 481.

(1-6)

— 3510 —

MAJĄTEK ZIEMSKI

rozległości 270 dziesiątyn (włók 18), bez serwitutów, w dobrej glebie żytnej, w części pszennej, doprowadzony do kultury z powodu zaprowadzonego już od 20 lat płodozmianu, w tem łąk 30 dziesiątyn (włók 2), z sianem dobrem gruntowem, z kompletnymi zasiewami, z budowlami odpowiedniami, bez inwentarza, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich pod dogodnymi warunkami. Także dwa półtoraczne Wozy na żelaznych osiach z drabinami, luśniami, nalustkami, oraz Kierat vel Maneż cztero-konny wraz z Młocarnią i Sieczkarnią, do sprzedania. Wiadomość bliższą można powziąć w domu pod Nr 1403, przy ulicy Marszałkowskiej, u Rządcy domu. (2-3) — 3368 —

Potrzebny jest

LOKAJ.

Wiadomość: Ulica Instytutowa, Nr 3 policyjny, na 1szym piętrze. (2-3) — 3489 —

Ważna wiadomość!

RS. 600.



Były Nauczyciel, w wieku młodym, wolny, posiadający język ruski, niemiecki i polski, z kaucją rs. 600, poszukuje miejsca za Rządcę domu, do Składu fabrycznego, za pisarza procentu lub przy fabryce piwa, wódek i t. p. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 1536, u pana Cieślowskiego w miejscu. (2-3) — 3461 —

FOLWARK

około dz. 150 (włók 10) rozległości mający, od m. gubernalnego Siedlec wiorst 5 odległy, przy kolei Terespolskiej położony, jest do sprzedania w każdym czasie, z Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorami tegorocznymi na gruncie się znajdującymi. Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 1516, u Właściciela domu. (1-3) — 3505 —



100 Macior i 200 Skopów

młodych, cienko poprawnych i zdatnych do chowu, posiada Dominium Ruszki na sprzedaż, z wełną lub bez. Wiadomość u Rządcy w Ruszkach, przez Sochaczew.

(2-6)

— 3493 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,

(7-0) — 2929 — ulica Miudowa, 490/1.

Jest do odstąpienia zaraz

KORZYSTNY INTERES

przemysłowo-handlowy,

wśród Miasta Warszawy, rocznie około Trzydziestu tysięcy Rubli srebrem obrotu mający. Wiadomość u podpisanego w każdym dniu od godziny 4ej do 8ej z południa.

W Warszawie, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 roku.

Franciszek Krakowski,

Patron Tryb. Cyw., pod Nr 549a.

(1-3) — 3503 —

WODY MINERALNO-ZELAZNE,

W SŁAWINKU

POD

LUBLINEM.

Zakład leczniczy tych wód, otwarty zostanie dnia 26 kwietnia (8 maja) r. b. Wieloletnie doświadczenie przekonało, że źródł ten skutecznością swoją nie ustępuje najświetniejszemu zagranicznemu. Odwołując się w tem do obszernego opisu przez Lekarza Wilsona, w Tygodniku Lekarskim, z dnia 20 maja 1859 r., oraz do analizy kosmicznej przez p. Karpińskiego, w tymże Tygodniku z dnia 14 maja 1857 r., reasumuje się tu tylko w krótkości choroby, w których skuteczność tych wód niezaprzeczoną się okazała, a mianowicie:

1) W paraliżu zastarzałym i w mniejszym stopniu osłabienia ruchu muszkułarnego (paresis). Wielu pacjentów (a pomiędzy nimi i sam lekarz kąpielowy), cierpiących prawie zupełny paraliż nóg, tak że kroku nawet postąpić nie był w stanie, po użyciu kilkudziesięciu kąpeli, odzyskali władzę do tego stopnia, że odległe spacerowały po górach Sławinkowskich odbywać mogli.

2) W chorobach krwi, pochodzących z wodnistości onej, braku kulek farbujących, ztąd w bladaczce, zatrzymaniu regularności, upławach białych lub krwawych z osłabienia. — Przykłady szczęśliwego wyleczenia tych chor. b. corok liczne bywają.

3) W ogólnem osłabieniu, jako to: chudości ciała, braku sił przy najmniejszym naciężeniu, stygnięciu nóg, drażliwości nerwów.

4) W chorobach ze skarżenia skrofalicznego, wrzody skrofaliczne, pruchnienie kości, wysypki różne. Pod tym względem zadziwiająco widziano przykłady. Panna 20sto letnia prawie na śmierć przez Lekarzy skazana, okryta całą wrzodami, nabrzmałościami wielkości pięści, ruszać się niemogąca, po użyciu kilkudziesięciu kąpeli, odzyskała zupełne zdrowie, obrzmiałości znikły, wrzody po odejściu kilku kawałków kości spróchniałych zagoiły się i sama nabrawszy sił i rumieńca, rześka i wesoła opuściła zakład.

Zwracać tu jednak koniecznie należy uwagę, iż jak w powyższych chorobach i innych podobnych na osłabieniu gruntujących się, skuteczność tych wód faktami udowodnioną jest, tak z drugiej strony we wszystkich dolegliwościach, pochodzących ze zbytnej energii organizmu, pełności krwi, stanu zapalnego, słowem gdzie jest (sthenia), np. w paraliżu świeżym z apopleksji, w upławach krwawych ze zbytku krwi, u osób otyłych, wody te nietylko są niesosowne, ale mogą stać się szkodliwymi, czego przykłady widziano. Fakt ten jednak nie dowodzi szkodliwości źródła, owszem wielkiej jego siły, a szkodliwość tylko złego zastosowania, bo zdroje obojętne ani szkodzą ani pomagają i w rzeczy samej analiza chemiczna wyżej cytowana wykazała, że wody Sławinkowskie co do składu żelaza (a zatem wnosić należy i co do skuteczności) przewyższają nawet Spa i Pyromont.

Z powyższej uwagi wypada wniosek dla pacjentów, że przed udaniem się do tego Zakładu, powinni pierwiej radzić się swych lekarzy. Jeżeli zaś który z pp. pacjentów, życzyłby sobie zasięgnąć rady samego lekarza zdrojowego, zgłoszwszy się listownie (włożywszy markę pocztową) pod adresem: Dr Wilson, Emeryt, były członek Urzędu Lekarskiego w Lublinie Nr 305, a od 8 maja w Sławinku, może być pewnym natychmiastowej odpowiedzi i udzielenia sobie rady i wszelkich objaśnień.

W końcu nadmieniam się, że Zakład leczniczy w Sławin-

ku położony jest w górzystej i romantycznej okolicy, w bliskości lasu, przy szosie, o trzy wiorsty od Lublina, posiada łazienki o kilkunastu wannach, pomieszkania dla leczących się, a dla dogodności publicznej kilka razy dziennie kursuje omnibus do miasta Lublina. (1—1)—3568—

Doniesienie.

Niżej podpisany przedsiębiorca, donoszę JW. i WW. Obywatelom miasta Warszawy, jako też i Rządcom domów, że otrzymałem pozwolenie na wywózkę kłoczną, za pomocą aparatu Lesanga, znacznej objętości, bez żadnych wyziewów na zewnątrz. Wyż wspomniany aparat oczyszcza kłoki i wszelkie doły, w kilku gmachach rządowych. Przejmuję obstalunki w każdym czasie przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 601, w Hotelu Paryżkim u felczera, lub też we własnym domu przy ulicy Pawiej, pod Nrem 2345 — **Józef Kwiceliński.** (1—3) — 3519 —

Nauczyciel **FRANCUZKIEGO** języka niedawno przybyły, ma honor zawiadomić Publiczność, iż daje lekcje **RODOWITEGO** swojego języka metodą konwersacyjną, łatwą i gruntowną, bynajmniej nie obciążając pamięci uczących się. Cena umiarkowana. Nowolipki, róg ulicy Dzikiej, Nr domu 1-szy. (1—3) — 3354 —

Jest do sprzedania

MAJĄTEK

z dwóch folwarków złożony, z inwentarzem żywym i martwym, dziesiątyn 300 (włók 20) zawierający, na granicy powiatu Rawskiego i Czerskiego, od Warszawy po szosie mil 10 położony. Folwark główny w płodozmianie, ma budowlę murowaną i drewnianą, dwór murowany w ogrodzie, przez który płynie woda i formuje dwie sadzawki, łąki jest 15 dzies. (1 włók), lasu przeszło 90 dzies. (2 włók). Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej Nr 1490C, dom Paula, Nr 10 mieszkania, od 4 do 6 po południu. (1—2) — 3497 —

O S O B A

wolna, żadnym obowiązkiem nieskrępowana, dobrze mówiąca po rusku i po polsku, życzy prając obowiązek przy Osobach wyjeżdżających, lub podczas ich nieobecności wyřęczać je w domu. Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 17, w oficynie na 1szym piętrze, mieszknia Nr 5. (1—2) — 3499 —

O S O B A

posiadająca Roboty damskie, szycie Bielizny i Krawiecczynę życzy zajmować się jako przychodnia temż robotom. w domach prywatnych. Potrzebujący takowej, raczą adresy swoje zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. T. S. (1—1) — 3521 —

W korzystnych warunkach, z wszelkimi Utensyljami, jest do odstąpienia

PIEKARNIA,

o której nabyciu wiadomość powziąć można na Tłomackim, pod Nrem 739a, od strony placu w pierwszej sieni, na 2-m piętrze na prawo, od godziny 9ej rano do 12ej i od 5ej do 8ej wieczorem. (1—3) — 3518 —

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2241, w domu przechodnim, są do sprzedania

MAGLE,

które w temże miejscu od lat kilkunastu egzystują. (1—1) — 3496 —

P E T E R S B U R G

GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:

KOENIGSBERGER & C^{OMP.}



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.

1^o The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurek szyjąca prócz tego prześlicznym ścięciem stembenkowym okrętką, haftuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2^o W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3^o Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I Tire not.“

4^o The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5^o Johns'a maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasa.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1^o Taylora na silnej podstawie metalowej.

2^o Howego „The Express“ również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyskrubowane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3^o Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(22-0) — 9,495 —

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

Zakład, składający się

z Fabryki Kwiatów i Piór,

oraz **Magazynu Strojów Damskich**, położony przy ulicy pryncypalnej, egzystujący w Warszawie od lat kilkudziesięciu i mający ustaloną renomę w Cesarstwie i Królestwie, z powodu słabości właścicielki, jest zaraz do odstąpienia, za cenę przystępną, wraz z kompletnem urządzeniem sklepowym i narzędziami, oraz prasami do wyrobu wszelkiego rodzaju kwiatów i liści. Wiadomość przy ulicy Freta, wprost Ś to Jerskiej, Nr domu 257, w lewej oficynie na 2 piętrze, Nr mieszkania 10, w god. od 2 do 5 po południu.
(2-3) — 340 —

O lekcjach kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia suknie, kostjomy, paletoty, kaftanki i wszelkie okrycia, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najnowszych żurnali, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki i linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy Świat i rogu Wareckiej Nr 49 nowy, w dawnej WW. Jabłonowskich pałacu.

Jan Wojniakiewicz, krawiec damski.

(3-6) — 3164 —

O Lekcjach Kroju Damskich.

Gruntownie nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane rączą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu.
(2-4) — 3290 —

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

BILETÓW WIZYTOWYCH

TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(4-10)

— 3177 —

Skład Płótna z Fabryki Żyrardowskiej, oraz Materji wełnianych zagranicznych,

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b, (25) w domu dawniej Petyskusa.

Otrzymał materiały wełniane wiosenne, oraz **Echarpe Marie Antoinette** od rs. 4 kop. 50, **Chale Colfure** po rs. 3, **Szale i Chustki** szkockie oraz dziecinne.

Perkale francuzkie, Batysty kolorowe, gładkie. Pike białą, Żagnoty i Muśliny gładkie i drukowane. Kostiumy perkalowe, oraz

Perkale ruskie białe od 12 kop. za łokieć.

drukowane, od kop. 13 do 15 kop.

Płóciénko Szwedzkie Toil du Nord po kop. 12½ i 15, również **Muśliny** różne w desenie, gładkie i na podszewki.

(2—3)

— 3341 —

K U C H A R Z,

wyłącznie zajmujący się przyjmowaniem obstatunków na **wesela obiady bale i kolacje**, tak z danej prowizji jako i ze swojej, z kompletnem nakryciem stołowym i naczyniami kuchennymi, oraz służbą jeżeliby była wymagalna. Wiadomość w sklepie Franciszka Wróbel, około Kościoła Sgo Krzyża.

(2—6)

— 3456

Pedpisana przyjmuje do roboty wszelkie

Ubrania Damskie,

jakoto: Suknie, Okrycia, Kaftany, podług najświeższej mody, za bardzo przystępną cenę, i wykończa jak najstaranniej. Ulica Kościelna, obok Nowego Miasta, w domu Wżnej Wilkoszewskiej, Numer domu 16 nowy, a mieszkania Nr 5, na 1szem piętrze. Stróż wskaże.

F. Sielska.

Tamże udziela się **Lekcja Kroju** za bardzo przystępną cenę.

(2—3)

— 3307 —



Przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 5, jest do sprzedania, sprowadzonych Petersburską koleją, para wyjązonych młodych rosłych siwych **Oglerów**, rassy stada Hr. Orłowa, z Woronezkiej Gubernji, a dziś Jenerała Kozakowa. — Wkażdej porze Stróż domu wskaże.

(1—3)

— 3500 —



M E B L E

do sprzedania
za Rs. 70.

Garnitur mahoniowy rypsem kryty, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel i Stół, oraz 2 Łóżka, żelazne, i jesionowe. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1335 (21), mieszkania 21.

(1—3)

— 3514 —



Trzy Pokoje z Kuchnią i Przedpokojem, **Jeden Pokój** z Kuchnią i Przedpokojem, **Jeden Pokój** kawalerski, są do wynajęcia od 1go Lipca przy ulicy Szczygłej, pod Nr 28976a.

(3—3)

— 3373 —

W domu pod Nrem 795, naprzeciwko Banku, do wynajęcia od Sgo Jana 1870:

S A L O N

o trzech oknach, z dwoma Pokojami, Kuchnią angielską i dwoma Wchodami, na parterze, za Rs. 315 rocznie.

3 P O K O J E

z Kuchnią angielską i dwoma wchodami, na parterze, za Rs. 225 rocznie. — Wiadomość w Kantorze u Gospodarza.

(2—3)

— 3301 —

Jest do odstąpienia

LOKAL

zaraz lub od Sgo Jana, składający się z 7miu pokoi z balkonem, z kuchnią angielską na 1em piętrze, oraz piwnicą, komórką na skład drzewa i górą wspólną, przy ulicy Długiej, pod Nr 586B, dom Sukcesorów Cypryjskich. Wiadomość w mieszkaniu Nr 11. Lokal można oglądać od 12 z południa.

(3—3)

— 3430 —

W domu P. Lessera, pod Nrem 1726 L i K, przy ulicy Instytutowej, są różne

LOKALE

do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

(1—3)

— 3494 —

Sklep, Trzy Stancje i Kuchnia,

od dawnych lat zajmowany na Bawarję, jest do najęcia na podobny Zakład, Skład wódek, lub inny proceder, od Sgo Jana r. b. Również jest w tym domu mały **SKLEPIK** do najęcia zaraz, lub od Sgo Jana r. b. Ulica Podwał, Nr 511. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego Miasta, Nr 65.

(1—3)

— 3501 —



Do najęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Złotej, Nr 1516 (nowy 13):

Na 1szem piętrze, **SALON** z Balkonem, Trzy Pokoje, Passaż, Kuchnia, Przedpokój i Piwnica. — Na 2gim piętrze, **4 POKOJE**, Passaż, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica.

(1—3)

— 3507 —

Ktoby miał do wynajęcia

Pokój i Przedpokój dla Kawalera,

na pierwszym lub drugim piętrze, w bliskości ulicy Bieleńskiej, zechce złożyć wiadomość pod adresem R. 100, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—2)

— 3513 —

W bliskości Instytutu Muzycznego, w domu murowanym, przy ulicy Cichej, obok Tamki, pod Nr 2843 (6), w ogrodzie stojącym, są do wynajęcia od 8go Jana 1870 roku następujące **MIESZKANIA**: 1. Na parterze od ogrodu, 5 albo 7 Pokoi, Przedpokój, Garderoba, Kuchnia duża, Spiżarnia, 2 Piwnice, Drwalnia, Stajnia, wozownia, Ogród owocowy i kwiatowy, w którym jest 3 rzędy długie jak dom o 12 oknach Winogron w dobrych gatunkach, 2 Altany Werennda oszklona okryta na lato dzikiem winem, przytem woda dobra w podwórzu do picia i herbaty, gaz w mieszkaniu. 2. Na 1em piętrze, **3 Pokoje** duże, Przedpokój i Kuchnia z drwalnią i piwnicą, za rs. 200 rocznie. Widzieć można codziennie od godz. 10 do 3 po południu.

(3—3)

— 3312 —

Do najęcia z d. 1 Lipca 1870 r.

PRADO, ZAKŁAD GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

składający się z Salonów, Pokoi i zabudowań gospodarskich, oraz lodowni, ogrodu dzikiego z altanami i Innych dogodności.

Wiadomość w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny.

(3—6)

—3209—

Przy ulicy Dzikiej, w domu pod Nrem i nowym, t. j. na rogu Nowolipek, są do najęcia **Lokale**: Na parterze salon, trzy pokoje, przedpokój, garderoba i kuchnia, zupełnie odnowione, rs. 330. Na 1-em piętrze: salon, pięć pokoi, (z których jeden będzie przedzielony na przedpokój i gabinet), pasaż, kuchnia, spiżarka i wygodka na górze, rs. 450. W tymże domu kilkadziesiąt fur

Z i e m i i G r u z u

jest do zabrania

Bliższa wiadomość na miejscu, do godziny wpół do 10tej rano, albo od 3 do 6 po południu. (3—3)—3340—

Letnie Mieszkanie

W PRADO,

za rogatkami Wolskimi, wśród roślinności ogrodowej i przyjemności jakie to miejsce zapewnia i dokąd trotuar asfaltowy prowadzić będzie, są zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w Drukarni SS-ów Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej Nr 20, lub w Prado. (3—3)—3229—

Obszerny LOKAL z ogródkiem,

przydatny na Bawarję lub Restaurację,

jest do wynajęcia zaraz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności lub też od S go Jana, w domu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, pod Numerem 1402b (nowy 56) w bliskości Zielonego placu. Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela, zamieszkałego w Alei Marszałkowskiej, pod Nr 5 nowym; (3—3) — 3305 —

W domu pod Nrem 1403A przy ulicy Marszałkowskiej idąc z Ogrodu Saskiego w drugim domu po prawej stronie od ulicy Erywańskiej, do najęcia od 1go Lipca r. b.,

Lokal parterowy,

złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoju Kuchni i Piwnicy. Wiadomość na miejscu Stróż Paweł wskaże. (3—3) — 3309 —

Mieszkania Letnie

składające się z kilku Pokoi i Kuchni wraz z ogródkiem kwiatowym, są do wynajęcia zaraz, w domu b. Urzędnika Gulskiego pod N-rem 3106 lit. hh. nowy 69 przy ulicy Górczewska Droga (Młynarska) za rogatkami Wolskimi. Wiadomość na miejscu. (3—3)—3227—

MIESZKANIE

W St. Petersburgu,

złożone z 4-ch Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni, z meblami, Fortepianem, i wszelkimi utensyljami gospodarskimi jest do wynajęcia za przystępną cenę, na czas miesiący 4-ch, co przy obecnej wystawie może być kardzo korzystnym. Adres: Cwieciński w St. Petersburgu, przy ulicy Mogilewskiej, domu Nr 10, mieszkania Nr 10. (2—3)—3419—



Rs. 10 nagrody.

W dniu 4tym b. m., o godzinie 9ej rano, zgubiono w okolicach Grzybowa, **Książkę notatkową**, w której znajdowały się: 7 Weksli na różne summy, 4 Fotografie, oraz różne Notatki i Kwitki pocztowe. Łaskawo Znalazca raczy takową zwrócić poszkodowanemu, do Hotelu Hamburgskiego, (róg ulic Nalewki i Gęsiej), na ręce Właściciela Hotelu, za powyższą nagrodą. (3—3) — 3446 —

Kwit sznurowy

wydany dnia 2 Maja 1867 roku, za Nr 318³²⁸, przez Kasę Prowentową Dóbr Willanów, na złożoną przez Barenholtza Kaucję w ilości Rs. 200, na zadzierżawiony Pacht w Służewie, zaginął. Ktoby znalazł takowy, raczy zwrócić do tejsz Willanowskiej Kassy. (2—3) — 3049 —

W dniu trzecim Maja, w cukierni Loursa, osoba mająca pożyczony **Parasol**, nieuważając zabrała perkalowy czarny, a zostawiła nowy brązowy jedwabny. Uprasza więc najuprzejmiej osobę, która była zmuszoną zabrać pozostawiony, aby raczyła oddać do tejsz cukierni, gdzie swój odbierze. (1—1) — 3511 —



Dnia 4go Maja, między Świętym Krzyżem a pałacem Brühlowskim, zginął pies z gatunku **King-Charles**, stary, ślepy na jedno oko. Kto go odprowadzi pod Nr 393, Krakowskie-Przedmieście, na pierwsze piętro, nad księgarnią, otrzyma nagrodę. (1—1) — 3512 —